

Sygn. akt I C 373/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: aplikant aplikacji sędziowskiej M. S.

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B.

przeciwko E. B. (1)

o zapłatę

1. zasądza od E. B. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 4.311,02 zł (cztery tysiące trzysta jedenaście złotych 2/100) wraz z maksymalnymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 maja 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. na rzecz E. B. (1) kwotę 980,10 zł (dziewięćset osiemdziesiąt złotych 10/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 373/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 maja 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wystąpiła przeciwko E. B. (1) o zapłatę kwoty 12.111,71 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 23 maja 2018 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że E. B. (1) poprzez podpisanie weksla z dnia 9 marca 2017 roku zobowiązała się do zapłaty wskazanej na dokumencie kwoty pieniężnej, jednakże pomimo jej wezwania do wykupu weksla, do dnia wniesienia pozwu nie dokonała żadnej wpłaty.

(pozew k. 2 – 3)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 3 września 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt: XVIII 1 (...) orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 13)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z dnia 9 października 2018 roku E. B. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła zarzuty nieudowodnienia istnienia roszczenia zarówno co do zasady, jak i jego wysokości, spełnienia świadczenia, braku wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem, a w konsekwencji przedwczesność powództwa. Dodatkowo E. B. (1) podniosła zarzut stosowania w treści umowy pożyczki klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c. skutkujących ich bezskutecznością i nieważnością oraz sprzecznych z treścią art. 359 § 2¹ k.c. stanowiącego o wysokości odsetek maksymalnych.

(sprzeciw k. 16 – 18)

W odpowiedzi na sprzeciw (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. podtrzymała stanowisko wyrażone w pozwie. Dodatkowo wyjaśniła, że na mocy umowy pożyczki z dnia 9 marca 2017 roku E. B. (1) zobowiązała się do zapłaty łącznej kwoty 16.164 złotych, na którą złożyły się: całkowita kwota pożyczki – 7.500 złotych, opłata przygotowawcza – 129 złotych, prowizja – 6.259 złotych, cena usługi (...) – 1.100 złotych oraz odsetki umowne (9,66% w skali roku) – 1.176 złotych. Pożyczka miała zostać spłacona w 36 ratach po 449 złotych każda. Dochodzona pozwem kwota ma stanowić pozostałą do zapłaty należność, pomniejszoną o uiszczoną przez E. B. (1) kwotę 4.093 złotych oraz powiększoną o naliczone odsetki umowne z tytułu przeterminowanego zadłużenia – 40,71 złotych.

(pismo przygotowawcze k. 47 – 48)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 marca 2017 roku E. B. (1) zawarła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na podstawie której udzielono jej pożyczki w kwocie 7.500 złotych (kapitał do wypłaty).

E. B. (1) zobowiązała się do spłaty pożyczki wraz z opłatą przygotowawczą w kwocie 129 złotych, wynagrodzeniem prowizyjnym w kwocie 6.259 złotych, wynagrodzeniem z tytułu przyznania (...) w kwocie 1.100 złotych oraz odsetkami umownymi (9,66% w skali roku), do dnia 19 marca 2020 roku, tj. w 36 miesięcznych ratach po 449 złotych każda, płatnych do 19 dnia każdego miesiąca (ust. 1 i 2 umowy).

W ramach (...) pożyczkobiorcy przysługiwało prawo do jednorazowego skorzystania w okresie obowiązywania umowy alternatywnie z dwóch opcji: bezpłatnego odroczenia maksymalnie dwóch kolejnych terminów płatności rat albo bezpłatnego obniżenia o 50% maksymalnie czterech kolejnych rat, przy czym odroczone raty lub części obniżonych rat podlegały spłacie w dodatkowym okresie kredytowania (ust. 15 umowy).

Strony ustaliły, że wpłaty pożyczkobiorcy z tytułu zawartej umowy będą zaliczane na spłatę zobowiązań wynikających z najwcześniej zaległych rat, zaś w ramach raty bieżącej w następującej kolejności: kapitał pożyczki, odsetki umowne, opłata przygotowawcza, prowizja, cena (...) (ust. 2 pkt 5 umowy).

Celem zabezpieczenia wiarygodności pożyczkodawcy, pożyczkobiorca zobowiązał się wystawić i przekazać weksel własny in blanco „nie na zlecenie” wraz z deklaracją wekslową, jednocześnie upoważniając pożyczkodawcę do jego wypełnienia w sytuacji i na zasadach określonych w deklaracji wekslowej (ust. 3 pkt. 1 i 2 umowy), to jest między innymi w razie, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczy 30 dni, po uprzednim wezwaniu do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania.

W przypadku braku spłaty w terminie poszczególnych rat, niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym, od którego pożyczkodawca był uprawniony do naliczenia odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie (ust. 4 pkt 1 umowy).

Pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy w przypadku, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczyłyby 30 dni, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, przy czym pożyczkodawca zobowiązany był do zachowania 30 – dniowego okresu wypowiedzenia warunków umowy (ust. 5 pkt 1 lit. a umowy).

(umowa pożyczki, k. 49 – 53; harmonogram spłat, k. 54; deklaracja wekslowa, k. 55; wyliczenie odsetek, k. 70)

Kwota kapitału pożyczki w wysokości 7.500 złotych została wypłacona na rachunek bankowy E. B. (1) w dniu 10 marca 2017 roku. P. z tytułu zaciągniętej pożyczki dokonała wpłat na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. w łącznej kwocie 4.093 złotych, którą to kwotę pożyczkodawca zaliczył w całości na spłatę kapitału pożyczki.

(okoliczności bezsporne, a także: potwierdzenia wpłat, k. 22 – 23; karta klienta, k. 56)

Pismem z dnia 22 marca 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. (odebrany w dniu 16 kwietnia 2018 roku) wezwała E. B. (1) spłaty zadłużenia w kwocie 846 złotych w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem doręczenia, k. 58 – 63)

Wobec braku spłaty powstałego zadłużenia, pismem z dnia 22 kwietnia 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. wypowiedziała zawartą umowę pożyczki, z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia. Jednocześnie pożyczkodawca powiadomił pożyczkobiorcę o wypełnieniu weksła własnego in blanco i wezwał do jego wykupu poprzez zapłatę kwoty 12.111,71 złotych. Pismo zostało skutecznie doręczone E. B. (1) w dniu 30 kwietnia 2018 roku.

(wypowiedzenie wraz z potwierdzeniem doręczenia, k. 64 – 69; weksel, k. 4)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Ze względu na podniesione przez pozwaną zarzuty odnoszące się do wypełnienia weksła własnego in blanco niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej, konieczne stało się przeanalizowanie zasadności dochodzonego roszczenia w kontekście istniejącego pomiędzy stronami stosunku podstawowego. W tym zakresie materialnoprawna podstawa zgłoszonego roszczenia znajduje swoje źródło w treści art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Pomiędzy stronami w zasadzie bezsporny pozostawał fakt zawarcia w dniu 9 marca 2017 roku umowy pożyczki nr (...), na podstawie której pozwanej udzielono pożyczki w wysokości 7.500 złotych podlegającej zwrotowi w 36 miesięcznych ratach wraz z opłatą przygotowawczą w kwocie 129 złotych, wynagrodzeniem prowizyjnym w kwocie 6.259 złotych, wynagrodzeniem z tytułu przyznania (...) w kwocie 1.100 złotych oraz odsetkami umownymi (9,66% w skali roku). Nie była sporna także wysokość dokonanych przez pozwaną spłat z tytułu zawartej umowy pożyczki w łącznej kwocie 4.093 złotych.

E. B. (1) zakwestionowała natomiast skuteczność zawartej umowy ze względu na rzekomy brak umocowania podpisanego w imieniu powódki pracownika (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B., jednakże zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Wprawdzie powódka nie wykazała w żaden sposób umocowania B. G. do zawarcia w jej imieniu umowy pożyczki z pozwaną, ale biorąc pod uwagę całokształt okoliczności niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, by powódka swoim zachowaniem w dostateczny sposób nie wyraziła woli zawarcia umowy. Po pierwsze już sama pozwana podpisem złożonym pod umową potwierdziła widniejące wyżej oświadczenie, że zapoznała się z pełnomocnictwem wystawionym przez pożyczkodawcę dla osoby reprezentującej pożyczkodawcę. Abstrahując od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że osoba podpisana na umowie nie dysponowała pełnomocnictwem do jej zawarcia, powódka poprzez podjęte następnie czynności takie jak: przystąpienie do wykonania umowy wyrażające się w wypłacie na rzecz

pozwanej kwoty udzielonej pożyczki, a następnie kierowanie do niej wezwań do zapłaty czy wytoczenie powództwa, w należyty sposób potwierdziła wolę zawarcia umowy. Z tych samych względów bezzasadny okazał się również zarzut bezskuteczności dokonanego wypowiedzenia, mający wynikać z braku wykazania przez powódkę umocowania osoby podpisanej na skierowanych do pozwanej pismach z dnia 22 marca 2018 roku oraz 22 kwietnia 2018 roku.

W dalszej kolejności pozwana podniosła zarzut braku wymagalności roszczenia dochodzonego pozwem, a w konsekwencji przedwczesność wytoczonego powództwa. W tym zakresie wskazała na brak skutecznego doręczenia zarówno wezwania do zapłaty z dnia 22 marca 2018 roku, jak i oświadczenia o wypowiedzeniu z dnia 22 kwietnia 2018 roku. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie w świetle przedstawionych przez powódkę wydruków stron z książki nadawczej wskazujących na numery nadawcze obu przesyłek, a w dalszej kolejności wydruki z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej S.A. (...) okoliczności sprawy nie pozwala bowiem na zakwestionowanie faktu wysłania przedmiotowych pism listem poleconym oraz ich odbioru przez pozwaną odpowiednio w dniach 16 kwietnia 2018 roku i 30 kwietnia 2018 roku. Pozwana nie przedstawiła natomiast żadnych dowodów pozwalających na podważenie zawartości omawianych przesyłek, a ograniczyła się jedynie do głośnych twierdzeń w tym zakresie. W ocenie Sądu zaferowane przez powódkę dowody okazały się wystarczające i pozwoliły na niewątpliwe ustalenie, że faktycznie ww. pisma zostały skutecznie doręczone pozwanej.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że pismem z dnia 22 kwietnia 2018 roku, doręczonym pozwanej w dniu 30 kwietnia 2018 roku, powódka skutecznie wypowiedziała zawartą umowę pożyczki. Co za tym idzie, całość należności pozostałej do spłaty stała się wymagalna z upływem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, to jest z dniem 30 maja 2018 roku, a zatem dopiero od tego dnia powódka była uprawniona do wypełnienia weksła własnego in blanco na kwotę odpowiadającą całości zaległości z tytułu umowy pożyczki. Okoliczność ta pozostaje jednak bez większego wpływu na zasadność dochodzonej należności w kontekście istniejącego pomiędzy stronami stosunku podstawowego, stanowiącego podstawę prawną roszczenia.

Odpowiedzialność pozwanej E. B. (1) wynika z wystawionego przez nią weksła własnego o charakterze gwarancyjnym, zabezpieczającego wykonanie innej czynności prawnej. Wystawienie weksła gwarancyjnego ma na celu zabezpieczenie zobowiązania wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego (podstawowego) i polega na tym, że dłużnicy stosunku podstawowego podpisują blankiet wekslowy w miejscach przeznaczonych na podpis zobowiązanych, wręczają go wierzycielowi z jednoczesnym upoważnieniem do jego wypełnienia stosownie do warunków wskazanych w porozumieniu wekslowym. Łączność między zobowiązaniem z weksła gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku podstawowego oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego, jak również to, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ugruntowany w judykaturze pogląd, zgodnie z którym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksła gwarancyjnego, spór z płaszczyzny prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 1997 r., sygn. akt I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124). Stanowisko to znajduje pełne odzwierciedlenie również w przypadku wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym. Trudno bowiem znaleźć racjonalne argumenty, które uzależniałyby możliwość przeniesienia sporu na gruntu stosunku podstawowego wyłącznie od formalnego trybu toczącego się postępowania (tryb nakazowy i upominawczy). Wobec zaś odwoływania się przez obydwie strony procesu do stanowiącej causae wystawienia weksła umowy pożyczki z dnia 9 marca 2017 roku, rozpoznając niniejszą sprawę Sąd rozstrzygał spór nie tylko na płaszczyźnie prawa wekslowego, ale również na płaszczyźnie stosunku cywilnoprawnego, leżącego u podstaw wystawienia weksła.

Częściowo zasadny okazał się natomiast podniesiony przez pozwaną zarzut stosowania w treści umowy pożyczki klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c. Na wstępie należy zauważyć, że niewątpliwie powódka jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, zaś pozwana jako osoba fizyczna jest konsumentem. W konsekwencji konieczne okazało się ustalenie, czy postanowienia

umowy z dnia 9 marca 2017 roku nie stanowią klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ k.c. i jako takie nie były dla jej stron wiążące.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Lex nr 951724). Dodać należy, że zgodnie z treścią uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 roku (III CZP 29/17, Biul. (...)) oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Stanowisko to pozostaje w zgodzie z art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L.1993.95.29).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy nie sposób pominąć zawartego w omawianym wzorcu umownym postanowienia kształtującego wysokość wynagrodzenia prowizyjnego w kwocie 6.259 złotych, a zatem stanowiącego aż 83% kwoty udzielonej pożyczki (6.259 złotych / 7.500 złotych). Tak rażąco wygórowany koszt udzielenia pożyczki nie może być traktowany jako uzasadniony jedynie w oparciu o odwołanie się do wprowadzonej z dniem 11 marca 2016 roku do ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm., dalej: „u.k.k.”) regulacji art. 36a ograniczającego wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru do ich obliczania. Przepis ten może wyłączać z góry możliwości badania, czy postanowienia umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Przewidziany w ustawie wzór ustala bowiem jedynie maksymalną, nie zaś powszechnie obowiązującą wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu. Wobec tego nie może on stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. W konsekwencji dopuszczalne jest badanie postanowień umownych przewidujących tego rodzaju koszty dodatkowe pod względem ich ewentualnej abuzywności.

W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono prowizję w wysokości niewiele niższej niż kwota udzielonej pożyczki, uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c.

Po pierwsze, pożyczkodawca zastrzegł w umowie wysokość odsetek na poziomie niewiele niższym od maksymalnej ustawowej granicy tj. 9,66 % w stosunku rocznym wobec granicznej wartości wynikającej z dyspozycji art. 359 § 2¹ k.c. Przy hipotetycznym założeniu, że stosunek prawny zakończyłby się wraz z uiszczeniem ostatniej raty w dniu 19 marca 2020 roku (zgodnie z harmonogramem k.54) udzielający pożyczki otrzymaliby łącznie ponad kwotę udzielonego kapitału odsetki w wysokości 2.195,33 złotych (wg kalkulatora Lex) tj. w wysokości stanowiącej niemal 1/3 pierwotnie wypłaconego kapitału. Uwzględniając fakt, że jedną z podstawowych funkcji odsetek kapitałowych pozostaje wynagrodzenie strony udzielającej wsparcia finansowego trudno przyjąć, aby zysk w takiej właśnie wysokości był zaniżony, czy też nie odpowiadający długości trwania stosunku prawnego (3 lata).

Po wtóre, ponad ustaloną wartość odsetek kapitałowych pożyczkodawca zastrzegł sobie prawo do wynagrodzenia w kwocie 6.259 złotych, a więc wartości niemalże 3 – krotnie wyższej niż przysługujące mu należności uboczne.

W konsekwencji proste działania matematyczne tj. suma odsetek kapitałowych oraz wynagrodzenia prowizyjnego wskazują, że już na etapie zawarcia umowy wierzyciel zagwarantował sobie poza obowiązkiem zwrotu kapitału także zapłatę kwoty wykraczającej ponad jego wysokość tj. 8.454,33 złotych (około 113 % wypłaconej pożyczki). Gdyby dodatkowo kwotę tę powiększyć o zastrzeżoną opłatę przygotowawczą (129 złotych) oraz opłatę z tytułu (...) (1.100 złotych) to łączny wymiar świadczeń wykraczających ponad udzielony kapitał wynosi 9.683,33 złotych tj. około 130 % udzielonego wsparcia finansowego.

Po trzecie, analiza treści uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej z dnia 5 sierpnia 2015 roku (druk sejmowy numer 3460, <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=3460>) wskazuje, że ustawodawca wprowadzając normę art. 36a u.k.k. miał na uwadze, że ograniczenie możliwości pobierania nadmiernych odsetek wynikające z art. 359 § 2¹ Kodeksu cywilnego nie stanowi wystarczającego instrumentu ochrony interesów konsumenta w sytuacji, gdy przedsiębiorcy, przestrzegając regulacji dotyczących maksymalnej wysokości odsetek, jednocześnie zastrzegają wysokie prowizje i dodatkowe opłaty o charakterze pozaodsetkowym, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji, w której łączne koszty obsługi długu niejednokrotnie przekraczają wysokość zaciągniętej pożyczki lub kredytu. Wysokie koszty pozaodsetkowe, w przypadku korzystania przez konsumenta z pożyczek i kredytów w kilku instytucjach jednocześnie, powodują zaś szybko rosnący obszar zadłużenia. O ile jednak ratio legis prawodawcy miało doprowadzić do ograniczenia widocznej tendencji firm pożyczkowych w nadmiernym kreowaniu kosztów około kredytowych, a zatem czynić ochronę konsumenta szerszą, o tyle praktyczny efekt wprowadzonego przepisu okazał się zgoła odmienny. Sąd dysponuje urzędowo wiedzą z racji rozpoznawania licznych postępowań o zbliżonej tematyce, że od chwili wejścia w życie przepisu art. 36a u.k.k. zapisy umów pożyczek skonstruowane są w ten sposób, że wysokość kosztów około kredytowych mieści się w przeważającej części przypadków tuż przy granicy wynikającej z omawianego przepisu. Nie sposób również racjonalnie wytłumaczyć zauważalnej tendencji, zgodnie z którą wysokość opłat prowizyjnych (a także innych około kredytowych) w przypadku tożsamyh podmiotów oraz zbliżonych wartości udzielanego kapitału, przy braku nadzwyczajnych negatywnych zdarzeń o charakterze gospodarczym lub ekonomicznym, wzrosła w odniesieniu do umów zawieranych już po nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim. Innymi słowy, koszty i opłaty naliczane przez pożyczkodawców, które w zależności od realiów konkretnego przypadku przybierają postać prowizji, opłat przygotowawczych, opłat za rozpatrzenie wniosku, opłat za obsługę kredytu, opłat za wypłatę środków, czy też składek ubezpieczeniowych nie wykraczają poza limit art. 36a u.k.k., jednakże są do niego znacząco zbliżone. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek obiektywnych argumentów, które uzasadniałyby ich rozmiar na takim, a nie innym poziomie. Nie jest również możliwe dokonanie jakiegokolwiek weryfikacji, czy koszty tego rodzaju są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współlistniejącym ryzykiem. Kwestie te są obecnie całkowicie pomijane, a poszczególni wierzyciele przyjmują z góry, że koszty około kredytowe w wysokości zbliżonej do maksymalnych ustawą przewidzianych należą im się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. W rzeczywistości prowadziłyby do ewidentnego zniekształcenia ustawowej regulacji, której nadrzędnym celem pozostaje ochrona uzasadnionych interesów konsumenta, a nie przedsiębiorcy.

Mając na względzie powyższe, należy stwierdzić, że realia niniejszej sprawy związane są niewątpliwie z obrotem konsumenckim. Tym samym zastosowany przez powodową spółkę mechanizm prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie tego rodzaju prowizji, zmierza w istocie do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, w rezultacie czego jest niedopuszczalne (art. 359 § 2¹ k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne, chyba że właściwy przepis przewidywałby inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Ponownie należy zaznaczyć, że powódka w ogóle nie wyjaśniła kryteriów, jakimi kierowała się ustalając wysokość omawianej prowizji. O ile za niesporne uznaje się, że pożyczkodawca ma prawo pobierać wynagrodzenie z tytułu udzielenia pożyczki, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż wynagrodzenie to nie może być kształtowane w sposób dowolny. Pożyczkodawca udzielając kredytu w wysokości 7.500 złotych i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może dodatkowo doliczać do kwoty spłat dalszych 6.259 złotych tylko dlatego, że wzór matematyczny zawarty w art.

36a u.k.k. ustawy taką kwotę czyni dopuszczalną. Nie można przy tym pomijać faktu, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej prowizji kłócą się z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego : z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie, w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć prowizję od udzielonej pozwanej pożyczki. To powódka winna wykazać kryteria, jakimi kierowała się ustalając sporną opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostał. W świetle przedstawionych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do wynagrodzenia prowizyjnego nie wiążą pozwanej.

Wątpliwości Sądu budziło również obciążenie E. B. (2) wynagrodzeniem z tytułu usługi (...) w wysokości 1.100 złotych. Stosownie do treści umowy pożyczki, przyznanie tego rodzaju dodatkowej usługi miało mieć rzekomo charakter całkowicie dobrowolny i być wynikiem woli wyrażonej przez pożyczkobiorcę we wniosku kredytowym. Strona powodowa nie zdołała natomiast wykazać, iż usługa ta rzeczywiście miała fakultatywny charakter. Zaoferowany przez powódkę materiał dowodowy jest bowiem niewystarczający do przyjęcia, iż pozwana mogła faktycznie nie wyrazić zgody na skorzystanie z przedmiotowej usługi i jednocześnie otrzymać pożyczkę. Okoliczność ta mogła zresztą zostać z łatwością wykazana przez powódkę poprzez załączenie choćby wniosku o pożyczkę, w treści którego, zgodnie z zapisami umowy, pozwana miała wyrazić rzekomą wolę skorzystania z dodatkowej, oferowanej przez pożyczkodawcę usługi. W konsekwencji Sąd został pozbawiony możliwości weryfikacji charakteru tejże usługi, a także ustalenia, czy była ona przedmiotem negocjacji. Obowiązek przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego, tzn. ma być "siłą napędową" procesu cywilnego. Takie uregulowanie nie oznacza, że sąd jest biernym obserwatorem przebiegu postępowania. Ustawodawca pozostawił sądowi prawo do przeprowadzenia z urzędu dowodów niewskazanych przez stronę (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), jednak ta aktywność ma charakter uzupełniający i nie może prowadzić do naruszenia zasady „równości broni” stron. W toku niniejszej sprawy nie wystąpiły jednak żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby wyżej opisaną ingerencję ze strony Sądu w zaoferowany przez uczestników procesu materiał dowodowy. Powódka pozostaje profesjonalistą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych. Brak zatem było podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu, w szczególności celem pozyskania środków dowodowych uzasadniających twierdzenia strony powodowej co do dobrowolności przyznanej usługi.

Jednocześnie trudno uznać, aby koszt pakietu tj. ponad 14 % udzielonego kapitału (1.100 złotych / 7.500 złotych) pozostawał adekwatny do proponowanego pożyczkobiorcy charakteru usługi. Przy tak ukształtowanej opłacie pozwana uzyskiwała możliwość skorzystania jednorazowo, w całym okresie kredytowania, z jednej z dwóch, alternatywnie przewidzianych opcji: odroczenia maksymalnie dwóch terminów płatności rat albo obniżenia o połowę maksymalnie czterech rat, przy czym oczywiście finalnie raty odroczone, czy też obniżone, i tak musiały zostać przez

pozwaną spłacone wraz z odsetkami kapitałowymi. Nie sposób zatem przyjąć, aby ekwiwalentem wymienionych wyżej usług mogła być kwota 1.100 złotych, która pozostaje dowolna i nie znajduje większego ekonomicznego uzasadnienia.

Reasumując, pomimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną prowizją, czy też kosztami za usługę, która w istocie została mu z góry narzucona i wyceniona nieadekwatnie do płynących z niej korzyści. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanej prowizję i opłatę za usługę (...), które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Wylimitowanie z treści stosunku prawnego zapisów dotyczących opłaty prowizyjnej oraz za usługę (...) skutkowało koniecznością określenia wysokości faktycznego zadłużenia E. B. (1) istniejącego na dzień 30 maja 2018 roku tj. ostatni dzień trwania stosunku zobowiązaniowego przed postawieniem długu w stan natychmiastowej wymagalności. Na tą datę pozwana zobowiązana była do zwrotu względem pożyczkodawcy kwot : udzielonego kapitału (7.500 złotych), opłaty przygotowawczej (129 złotych), odsetek umownych za korzystanie z kapitału (734,31 złotych do dnia 30 maja 2018 roku według załączonego harmonogramu, przy czym w okresie od 19 maja 2018 roku do dnia 30 maja 2018 roku w kwocie 14,69 złotych tj. $11/30 \times 40,09$ złotych), a także odsetek umownych za opóźnienie w płatności poszczególnych rat za okres do dnia 22 kwietnia 2018 roku zgodnie z żądaniem pozwu (40,71 złotych), łącznie zatem kwoty 8.404,02 złotych. Skoro E. B. (1) uregulowała na rzecz powódki kwotę 4.093 złotych (bezsporne między stronami) to winna zwrócić na rzecz pożyczkodawcy kwotę 4.311,02 złotych (8.404,02 złotych – 4.093 złotych). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Jedynie na marginesie koniecznym jest zastrzeżenie, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanej odnoszący się do rzekomo abuzywnego charakteru postanowień umownych przewidujących pobranie od pożyczkobiorcy opłaty przygotowawczej w wysokości 129 złotych. W ocenie Sądu nałożenie tego rodzaju opłaty w wysokości stanowiącej zaledwie 1,7 % kapitału pożyczki znajduje uzasadnienie w rzeczywistych kosztach administracyjnych ponoszonych przez pożyczkodawcę przy zawarciu umowy pożyczki, a wobec jej wysokości w żadnym wypadku nie może zostać ona uznana za zawyżoną.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z ust. 4 pkt 1 umowy tj. w wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie, przy czym od dnia 31 maja 2018 roku, a więc daty, w której na skutek złożonego oświadczenia o wypowiedzeniu umowy dług stał się natychmiast wymagalny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała proces w 35% (4.311,02 złotych / 12.111,71 złotych). Koszty procesu wyniosły łącznie 7.534 złotych, w tym po stronie powodowej w kwocie 3.917 złotych (300 złotych tytułem opłaty od pozwu – art. 28 pkt 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, 3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa), zaś po stronie pozwanej 3.617 złotych (3.600 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Pozwaną, zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 2.636,90 złotych (7.534 złotych x 0,35), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 3.617 złotych, powódka powinna zwrócić E. B. (1) kwotę 980,10 złotych (3.617 złotych – 2.636,90 złotych).